

Ten rodzaj radości, przyjemność płynąca ze słownego artefaktu, który sam jest wyrazem radości ze skomplikowanych sposobów, w jakie wykorzystany zostaje w nim język, istotny jest dla zrozumienia, dlaczego w poemacie tym nigdy nie wspomina się wprost o imago Dei. Jak wyjaśnia Mary Carruthers w *The Craft of Thought*, drugim ze swoich ważnych studiów na temat strategii lektury tekstów średniowiecznych, *Cleanness* nie jest jedynym dziełem średniowiecznym, którego główna myśl pozostaje ukryta. Carruthers zauważa, że autorzy monastyczni często budowali swoje teksty wokół jednego centralnego wersu biblijnego, chociaż czasami bezpośrednio wcale go nie przytaczali. Wskazywali na niego natomiast za pomocą całego zakresu technik: wykorzystując konkordancję tematyczną, cytując biblijne wersy bądź opowieści z nim związane, szczegółowo omawiając tradycję teologiczną powstałą w oparciu o ten właśnie wers, a nawet w sposób jeszcze bardziej pośredni – za pomocą ciągu słów, które na zasadzie kalamburu przypominały czytelnikowi kluczowe słowa owego wersu. Carruthers określa tę technikę zatajania kluczowego tekstu biblijnego jako retoryczną strategię „zaplanowanego przeoczenia”. Twierdzi, że wers, który jest inspiracją, „nie zostaje wspomniany, aby czytelnik mógł sam go wymyślić, w ten sposób zarówno dostarczając swojemu umysłowi radości, jak i zapewniając mu naukę”⁵⁵. Tak więc czytelnik otrzymuje lekcję inter-

⁵⁵ M. Carruthers, *The Craft of Thought: Meditation, Rhetoric, and the Making of Images, 400-1200*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 195.

pretacji Biblii i lekcję moralności, a jednocześnie raduje się rozwiązywaniem zagadki.

W centrum *Cleanness* niewątpliwie znajduje się pouczenie, odbiorcy poematu wielokrotnie bowiem słyszą, że powinni mieć czyste serce, aby zasłużyć na wizję uszczęśliwiającą. Mam jednak nadzieję, że udało mi się wykazać, iż poecie zależy również na radości i zachwycie jego czytelników. Zdolność duszy ludzkiej do radości wyprowadza on z jej natury imago Dei, która pomyślana jest tak, by radowała się wizją uszczęśliwiającą. Pragnąc jednak również zabawić czytelnika, nie wykląda tej lekcji zbyt ostentacyjnie, lecz za pomocą aluzji – przez słowną konkordancję, egzegetyczne konwencje i teologiczną tradycję – stara się wywołać w nim radość z odkrycia w poemacie obrazu Boga. W ten sposób autor poematu *Cleanness* nieśmiało wyraża echo chrześcijańskiej obietnicy radości dla ludzi czystego serca, a następnie sam pisze poemat, za pomocą którego ma nadzieję dostarczyć małego literackiego przedsmaku tej radości.